

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/karol-wojtylajan-pawel/95744,Papiez-jest-Polakiem-ale-Bog-jest-Brazylijczykiem-pierwsza-pielgrzymka-Jana-Pawla.html>



ARTYKUŁ

„Papież jest Polakiem, ale Bóg jest Brazylijczykiem” - pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Brazylii

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

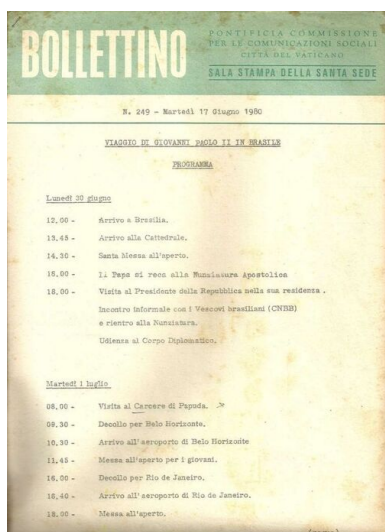
Autor: ANNA PŁOŃSKA 14.10.2022

Każde ze spotkań z głową Kościoła Rzymskokatolickiego gromadziło wielotysięczne rzesze wiernych. W poniedziałek 30 czerwca 1980 r., samolot

papieski wylądował w Brasílii, stolicy Brazylii, a po opuszczeniu pokładu, Jan Paweł II ucałował ziemię brazylijską. Ziemię, której mieszkańcy, od dłuższego czasu, przygotowywali się do tej wizyty.

„Nauczyłem się na przykład, że »kto odjeżdża, zabiera ze sobą tęsknotę«. Muszę przyznać, że już czuję, co znaczy to [brazylijskie] powiedzenie”.

Tymi słowami papież, Jan Paweł II, kończył swoją pierwszą pielgrzymkę do Brazylii – trwającą od 30 czerwca do 11 lipca 1980 r. – a która była zarazem jego siódmą podróżą apostolską. W sobotę rano, 12 lipca, Papież opuścił ziemię południowoamerykańską.



Fragment programu wizyty papieskiej

„Jan Boży”

W poniedziałek 30 czerwca 1980 r., samolot papieski wylądował w Brasílii, stolicy Brazylii, a po opuszczeniu pokładu Jan Paweł II ucałował ziemię brazylijską. Ziemię, której mieszkańcy, od dłuższego czasu, przygotowywali się do tej wizyty – np. w parafiach rozdawano obrazki z podobizną papieża i podpisem „Jan Boży”. Głównym celem pielgrzymki była inauguracja X Kongresu Eucharystycznego, który miał się odbyć 9 lipca w Fortalizie.

Mieszkańcy, od dłuższego czasu, przygotowywali się do tej wizyty – np. w parafiach rozdawano obrazki z podobizną papieża i podpisem „Jan Boży”.

Podczas ówczesnej pielgrzymki Jan Paweł II odwiedził prócz wspomnianych miejscowości: Belo Horizonte (1 lipca), Rio de Janeiro (1–2 lipca), São Paulo (3 lipca), Aparecida de Goiânia (4 lipca), Porto Alegre (4–5 lipca), Kurytybę (5–6 lipca), São Salvador da Bahia (6–7 lipca), Recife (7 lipca), Teresinę (8 lipca), Belem (8 lipca), Manaus (10–11 lipca).

Prasa, nie tylko brazylijska, nie szczędziła miejsca na relacje z wizyty papieskiej w największym kraju Ameryki Południowej. Na łamach polonijnego dziennika ukazującego się w Stanach Zjednoczonych, tj. „Dziennika Związkowego”, poruszane wydarzenia opisywane były na pierwszych stronach gazety, a jej nagłówki przyciągały uwagę czytelnika – m. in. „Papież jest naszym królem”, „Ojciec Św. wstrząśnięty nędzą brazylijskich slumsów”, „Papież – przyjaciel ubogich” oraz „Papież odwiedził trędowatych”.

Energia i radość cariocas przy zderzeniu z wszechogarniającą nędzą slumsów, spowodowała, iż Jan Paweł II ściągnął z palca pierścień (otrzymał go w 1967 r., z rąk papieża Pawła VI, w dniu otrzymania biretu kardynalskiego) i podarował go najbiedniejszej parafii.

Jednym z najbardziej przejmujących, a zarazem urokliwych, był pobyt Jana Pawła II w Rio de Janeiro, dawnej stolicy Brazylii. Na tę okazję, na powitanie papieża, około dwóch tysięcy miejscowych tancerzy odtńczyło przygotowaną specjalnie na tę okoliczność sambę i odśpiewało ułożoną pieśń.

Tanecznymi krokami powitali papieża także mieszkańcy faveli, Vidigal. Spotkanie w dzielnicy biedy zgromadziło dwustuosobowy tłum ściśniętych ludzi, którzy w rękach trzymali tablice z napisami „Pijemy wodę z rynsztoków”, „Jesteśmy błogosławieni przez Boga, lecz odrzuceni przez społeczeństwo”. Energia i radość *cariocas* (określenie mieszkańców Rio), która z nich wypływała, przy zderzeniu z wszechogarniającą nędzą slumsów, spowodowała, iż Jan Paweł II ściągnął z palca pierścień (otrzymał go w 1967 r., z rąk papieża Pawła VI, w dniu otrzymania biretu kardynalskiego) i podarował go najbiedniejszej parafii.



**Papież Jan Paweł II podczas mszy
św. w São Paulo**

Słowo do Polonii

Jan Paweł II, odniósł się do trudnych początków polskiej emigracji, podkreślił ogromny wysiłek, jaki w pielęgnacji tradycji polskiej włożyli i wkładają Polacy.

Każde ze spotkań z głową Kościoła Rzymskokatolickiego gromadziło wielotysięczne rzesze wiernych. Nie inaczej było w Kurytybie, gdzie Jan Paweł II skierował swoje słowo do Polonii. Na stadionie Couto Pereira zebrał się sześćdziesięcioletni tłum. Z głośników wybrzmiał „Hejnał mariacki”, a papież skierował słowo do Polaków:

„Cieszę się bardzo z tego dzisiejszego spotkania z moimi rodakami na dalekiej ziemi brazylijskiej [...].Wielu z was zapewne nigdy jej [Polski] nie widziało. Są może i tacy, którzy mają o niej, o jej historii dość mgliste pojęcie. Ale to nie zmienia faktu, że stamtąd wyrastacie (...), że tam są wasze korzenie”.



Tłumy wiernych podczas spotkania z Ojcem Świętym w Kurytybie

W dalszej części przemówienia, Jan Paweł II, odniósł się do trudnych początków polskiej emigracji do Brazylii, podkreślił ogromny wysiłek, jaki w pielęgnacji tradycji polskiej włożyli i wkładają Polacy z Kraju Kawy. Odniósł się również w kilku słowach do czynnego zaangażowania się Polonii brazylijskiej w działania w okresie II wojny światowej, kiedy jej członkowie nie tylko przyjęli uchodźców z Polski, ale również walczyli w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego. A w innym miejscu dodał:

„Na jednym z placów Kurytyby jest pomnik siewcy, który symbolizuje i upamiętnia wkład, jaki emigracja polska, obok innych narodów, dała i daje w budowę tego ogromnego i młodego kraju. Wkład w jego cywilizację, kulturę, wkład w jego wiarę”.

Następnego dnia, na kurytybskim placu Matki Bożej z la Salette, ponownie zwrócił się do rodaków z gorącą prośbą o pielęgnowanie i rozwijanie polskości.



Pocztowe znaczk
okolicznościowe z okazji wizyty

Prośba papieska została wypełniona, gdyż po zakończeniu pielgrzymki Polonia brazylijska zintensyfikowała swoją działalność, którą kontynuuje do dziś.

Postać Karola Wojtyły jest darzona szczególną sympatią wśród mieszkańców Brazylii, a za dowód niech posłuży powiedzenie, które uartało się w czasie polskiego pontyfikatu:

„Papież jest Polakiem, ale Bóg jest Brazylijczykiem”.

COFNIJ SIĘ